

Sygn. akt II KK 152/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 lipca 2014 r.,

**sprawy D. P.**

skazanego z art. 270 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 6 grudnia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ż.

z dnia 21 czerwca 2013 r.

postanowił

**I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**

**II. obciążyć skazanego D. P. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ż. wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r., w sprawie ... 1003/11, uznał oskarżonego D. P. za winnego dwóch przestępstw z art. 270 § 2 k.k. i za każde z nich skazał go na kary po 7 miesięcy pozbawienia wolności, które to kary na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył, orzekając karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 170 k.p.k., art. 2 § 1 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez:

- oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o przesłuchanie w charakterze świadka K. K. na okoliczność zawarcia przez E. O. z firmą reprezentowaną przez K. K. umowy na wykonanie prac związanych z wybudowaniem w całości osiedla w P.;
- dokonanie jednostronnej oceny dowodów, polegającej na bezkrytycznym obdarzeniu wiarygodnością w całości oskarżycieli posiłkowych, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego;
- uniemożliwienie wykazania oskarżonemu, iż wypełnienie weksla podpisanego przez E. O. było skutkiem zawarcia umowy z firmą I. S.A., a nie umowy zawartej z firmą B. reprezentowaną przez T. R.;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, iż:

- wyrażenie zgody przez oskarżonego i T. B. na zawarcie umowy z firmą B. przez E. O. było równoznaczne z anulowaniem umowy „menadżerskiej” zawartej z M. O. przez D. P. i T. B., w szczególności w zakresie kary umownej w przypadku przekazania kontraktu innemu podmiotowi;
- wbrew umowie oskarżony wypełnił weksel wystawiony przez E. O., albowiem nie został spisany aneks stanowiący określenie kontraktu i podstawę do naliczenia prowizji usługobiorcy, bez rozważenia faktu, iż taką umowę winien przedstawić usługodawca, w tym przypadku E. O., która fakt zawarcia umowy z firmą I. ukrywa do chwili obecnej, a oskarżony został pozbawiony możliwości udowodnienia tej okoliczności;
- wypełnienie weksli przez D. P. nastąpiło wbrew woli oskarżycieli posiłkowych, chociaż podstawą takiego działania oskarżonego były zawarte umowy „menadżerskie” i deklaracje wekslowe podpisane także przez oskarżycieli posiłkowych, a których treść pozwalała oskarżonemu na wypełnienie weksli w sposób, jaki został uczyniony;

3/ obrazę przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 270 § 2 k.k., polegającą na przyjęciu, iż wypełnienie przez oskarżonego wystawionych przez

oskarżycieli posiłkowych weksli niepełnych, zgodnych z przepisami prawa wekslowego oraz zawartymi umowami i porozumieniami, nastąpiło niezgodnie z wolą podpisanych i na ich szkodę.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanych mu czynów.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. akt ... 696/13, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Od powyższego wyroku kasację na korzyść skazanego D. P. wniósł jego obrońca, zarzucając Sądowi odwoławczemu na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 170 k.p.k. poprzez bezzasadne zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. K.;

b) naruszenie art. 167 k.p.k. i art. 452 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przeprowadzenia przez Sąd odwoławczy dowodu w postaci zeznań świadka K. K.;

c) naruszenie art. 433 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie niektórych rzeczywistych relacji łączących D. P., E. O. i M. O.;

d) naruszenie art. 270 § 2 k.k. wobec dokonania błędnej wykładni znamienia szkody i przyjęcie, że:

- w przypadku weksla podpisanego przez M. O. szkoda wystąpiła, chociaż w odniesieniu do tego weksla zasądzone roszczenie i egzekwowano świadczenie;

- w odniesieniu do weksla podpisanego przez E. O. szkoda wystąpiła, chociaż E. O. w związku z wekslem nie spełniła świadczenia, przez co nie doznała uszczerbku w swym mieniu;

e) naruszenie art. 1 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że czyn D. P. był społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy;

f) naruszenie art. 440 k.p.k. poprzez brak dokonania zmiany lub uchylecia orzeczenia Sądu I instancji w sytuacji, gdy utrzymanie tego orzeczenia było rażąco niesprawiedliwe.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obydwu instancji i uniewinnienie D. P.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie skarga zmierzała do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd pierwszej instancji – i zaakceptowanej w pełni w wyniku kontroli apelacyjnej przez Sąd odwoławczy – oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych. W znacznej mierze zarzuty kasacyjne stanowiły powielenie zarzutów apelacyjnych. Tymczasem postępowanie kasacyjne nie może stanowić powtórzenia postępowania apelacyjnego i nie jest swego rodzaju trzecią instancją odwoławczą, mającą służyć kolejnemu weryfikowaniu poprawności zapadłych orzeczeń w sądach pierwszej i drugiej instancji.

Kasacja została skonstruowana w taki sposób, iż zarzuty dotyczyły w istocie wprost wyroku Sądu pierwszej instancji, zaś poprzez ich powiązanie z zarzutami pod adresem orzeczenia Sądu odwoławczego jej autor starał się doprowadzić do poddania ocenie przez Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Z istoty samej kasacji wynika, że w tym postępowaniu niedopuszczalne jest dokonywanie przez Sąd Najwyższy ponownej oceny dowodów, czy też poprawności dokonanych ustaleń faktycznych. Sąd kasacyjny może tylko zbadać, czy Sądy obydwu instancji dokonując tych ustaleń nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku. Zatem kontroli w trybie kasacji podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

Analizując niniejszą sprawę pod kątem ewentualnego naruszenia przez Sąd Okręgowy norm z art. 433 § 2 k.p.k., czy też art. 457 § 3 k.p.k., trzeba stwierdzić, że brak jest podstaw do podnoszenia, iż kryteria w nich przewidziane nie zostały zrealizowane. Sąd odwoławczy rozważył wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacji obrońcy i wystarczająco umotywował swój stosunek do nich. Uzasadnienie wyroku Sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 457 § 3 k.p.k. Wbrew sugestiom obrońcy, nie można utożsamiać faktu nie podzielenia zasadności podniesionego w apelacji zarzutu z brakiem ustosunkowania się do

niego. Należy po raz kolejny zauważyć, iż kasacja jest wręcz kalką apelacji. Przy pewnych tylko modyfikacjach niezbędnych dla nadania skardze formy kasacji, powielone zostały prawie wszystkie zarzuty apelacji, a także część przywołanej na ich poparcie argumentacji. Tymczasem powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji może być skuteczne tylko wówczas, gdy Sąd odwoławczy nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Motywy kasacji wskazują natomiast wprost, że obrońca prezentując własną ocenę dowodów opartą na ich jednostronnej analizie, polemizuje z ustaleniami faktycznymi i oceną wiarygodności dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego w omawianym zakresie.

Za oczywiście bezzasadny należy uznać zarzut z pkt 2 a – b *petitum* kasacji. Odnosząc się do obrazu art. 170 k.p.k. zauważyć trzeba, że rozstrzygnięcie w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań K. K. zapadło przed Sądem I instancji, a jego podstawą był przepis art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. (postanowienie z dnia 5 lutego 2013 r., k. 362, tom II). Należy zatem zgodzić się ze stanowiskiem prokuratora zawartym w pisemnej odpowiedzi na kasację, że skoro Sąd Okręgowy nie stosował tego przepisu, to nie mógł dopuścić się jego obrazu. Wobec podniesienia tego rodzaju zarzutu w apelacji, realizując wymóg określony w art. 433 § 2 k.p.k., Sąd odwoławczy zweryfikował zasadność powyższego rozstrzygnięcia w toku kontroli instancyjnej, uznając oddalenie wniosku dowodowego za słuszne, na co wskazują bezpośrednio pisemne motywy wyroku Sądu Okręgowego w P. (str. 6 – 7, k. 548 – 549, tom III). Obecnie skarżący zdaje się polemizować z wynikami tej weryfikacji nie wykazując, na czym miałyby polegać zarzucane uchybienie i dlaczego zdaniem skarżącego miałyby ono mieć charakter rangi kasacyjnej. Twierdzenie, że świadek K. mógłby przekazać istotne informacje jest zbyt ogólne, by móc podważyć zasadność przyjętego w tym zakresie stanowiska, a tym bardziej wykazać, iż jest ono następstwem poważnych uchybień proceduralnych mogących mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W kontekście wywodów autora kasacji należy dodać, że dowód ma zmierzać do ustalenia konkretnej okoliczności lub weryfikacji innego dowodu i nie może być

przeprowadzany "na wszelki wypadek", dla sprawdzenia, czy za jego pomocą da się ewentualnie wysnuć inną wersję zdarzenia (*por.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2013 r., II KK 79/13, LEX nr 1314418*). Oczywiście jest, iż skoro Sąd odwoławczy zaakceptował rozstrzygnięcie Sądu I instancji wydane na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., nie widział tym samym potrzeby uzupełnienia z urzędu materiału dowodowego w zakresie postulowanym przez skarżącego. Warto zwrócić uwagę, że takiej potrzeby nie widział również obecny na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego P., skoro nie został w tym zakresie złożony formalny wniosek dowodowy.

Podnosząc z kolei zarzut obrazy art. 433 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. autor kasacji nie dostrzega, że Sąd Okręgowy nie czynił w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, a kontrolował jedynie te poczynione przez Sąd I instancji. Zakres postępowania apelacyjnego był natomiast podyktowany zakresem środka zaskarżenia. Sąd Okręgowy nie miał zatem obowiązku oceny całokształtu ujawnionego materiału dowodowego, a jego zadaniem była analiza dowodów w takim zakresie, jaki dyktowała treść zarzutów apelacji. Kwestie cywilistyczne związane z faktem, iż w dniu 10 czerwca 2011 r. został wydany przez Sąd Okręgowy w P. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla będącego przedmiotem przestępstwa opisanego w pkt I wyroku Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 21 czerwca 2013 r., sygn. ... 1003/11, wbrew zarzutom kasacji, nie pozostały poza zakresem sądowej oceny, na co wskazuje uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego (str. 8 uzasadnienia). Trafnie natomiast zauważa prokurator w odpowiedzi na kasację, iż w żaden sposób nie mogą one determinować treści rozstrzygnięcia w postępowaniu karnym (art. 8 § 1 k.p.k.). To, że pokrzywdzony nie realizował przysługujących mu uprawnień w postępowaniu cywilnym, nie kwestionując orzeczonego nakazu zapłaty, nie rzutuje w żaden sposób na sprawstwo D. P. w zakresie czynu przypisanego mu w pkt I wyroku.

Podnoszona w kasacji kwestia relacji pomiędzy pokrzywdzoną E. O. i M. O. a skazanym D. P. była przedmiotem oceny Sądów obu instancji, czego dowodzą pisemne motywy wyroków, natomiast fakt, że skarżący nie akceptuje poczynionych na tym gruncie ustaleń, nie stanowi podstawy do formułowania zarzutu kasacyjnego.

W odniesieniu do zarzutu obrazy art. 270 § 2 k.k. wskazać należy, iż autor kasacji całkowicie błędnie interpretuje pojęcie szkody na gruncie powyższego przepisu. Przypomnieć trzeba, że dobrem chronionym w przypadku przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów jest pewność obrotu prawnego, opierająca się na zaufaniu do dokumentu, natomiast wypełnienie blankietu oczywiście musi działać na szkodę wystawcy, jednakże, zgodnie z powszechnie akceptowanym zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie poglądem, nie jest wymagane rzeczywiste wystąpienie szkody, a wystarczy jedynie sama możliwość jej wystąpienia. Abstrahując od faktu, że ten zarzut skierowany jest przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji, co nie jest dopuszczalne w kasacji, stwierdzić należy, że o naruszeniu prawa materialnego poprzez błędną interpretację znamion art. 270 § 2 k.k. nie może być w niniejszej sprawie mowy. Sąd Rejonowy dokonał właściwej wykładni znamion tego przestępstwa i trafnie zakwalifikował zachowania oskarżonego P., czemu dał wyraz w uzasadnieniu swego wyroku na stronach 17 – 18. Do podniesionego w tym zakresie w apelacji zarzutu odniósł się Sąd odwoławczy, całkowicie aprobując stanowisko Sądu I instancji (str. 3 uzasadnienia).

W kontekście powyższych uwag za całkowicie chybiony należy uznać zarzut obrazy art. 1 § 2 k.k. Stopień społecznej szkodliwości czynu skazanego P. był przedmiotem oceny Sądów obydwu instancji i znalazł swój wyraz w orzeczeniu o karze. W kasacji nie przedstawiono żadnych motywów, które miałyby przemawiać za przyjęciem, że czyny skazanego, analizowane od ich strony przedmiotowej i podmiotowej, cechował znikomy stopień społecznej szkodliwości. Trzeba podkreślić, że uwzględniając kwantyfikatory oceny tego stopnia (art. 115 § 2 k.k.), zarzut w tym zakresie jawi się jako bezzasadny w stopniu oczywistym.

Nie można zgodzić się także z obrońcą skazanego w zakresie, w którym wskazuje, że Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 440 k.p.k. Rażąca niesprawiedliwość orzeczenia zachodzi wówczas, gdy dotknięte jest ono uchybieniem tego rodzaju, iż w sposób rażąco narusza poczucie sprawiedliwości. Wyrok Sądu Rejonowego został wyczerpująco umotywowany przez ten Sąd, a nadto poddany kontroli instancyjnej przez Sąd Okręgowy. W sprawie brak jakichkolwiek logicznych przesłanek do twierdzenia, że prawomocny wyrok, jaki zapadł wobec D. P. jest rażąco niesprawiedliwy w rozumieniu w/w przepisu. W

istocie rzeczy zarzut ten tylko pozornie odnosi się do postępowania Sądu odwoławczego, zmierza bowiem do weryfikacji ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, co jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne. Ponadto zauważyć trzeba, że stosowanie przepisu art. 440 k.p.k. jest pozostawione uznaniu sądu odwoławczego i ograniczone do sytuacji, w których Sąd ten uzna, że utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku byłoby rażąco niesprawiedliwe. Skoro Sąd Okręgowy w ramach swego uznania nie doszedł do przekonania o konieczności zastosowania wspomnianego przepisu, to oczywiście nie można czynić z tego faktu zarzutu rażącego naruszenia procesowego.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego D. P. w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k., obciążając nimi skazanego.